

Przystąpimy do Europejskiej Agencji Kosmicznej

10 listopada 2012

Senatorowie jednogłośnie przyjęli w piątek ustawę upoważniającą prezydenta do ratyfikacji umowy w sprawie przystąpienia Polski do Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA). Ustawa czeka teraz na podpis prezydenta.

Za jej przyjęciem głosowało 82 senatorów.

Negocjacje akcesyjne pomiędzy Polską a Europejską Agencją Kosmiczną rozpoczęły się 28 listopada 2011 roku w Paryżu. Rozmowy zakończyły się w kwietniu 2012 roku. Zgodę na przystąpienie do konwencji ESA polski rząd wyraził w czerwcu tego roku. We wrześniu umowy w tej sprawie wymienili wicepremier Waldemar Pawlak oraz dyrektor generalny ESA Jean-Jacques Dordain.

Ustawę w trybie pilnym zgłosiła Rada Ministrów. Szybki proces jej ratyfikacji ma umożliwić Polsce uczestnictwo – z prawem głosu w podejmowanych rozstrzygnięciach – w odbywającym się między 19 a 21 listopada tego roku posiedzeniu Rady ESA. Podczas posiedzenia zapadną decyzje o kierunkach działalności i poziomie finansowania Agencji w kolejnych trzech latach.

Podczas debaty, która odbyła się w czwartek w Senacie podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Grażyna Henclewska wyjaśniała, jak duża będzie kwota, którą Polska będzie wpłacała do ESA.

„Złoży się ona z corocznej składki obowiązkowej, która jest wyliczana w oparciu o wielkość dochodu narodowego netto i nie podlega negocjacjom. Polska będzie wносиła również tzw. składkę opcjonalną. Jej wysokość zależy od tego, ile dany kraj zadeklaruje” – powiedziała Henclewska.

Coroczna składka obowiązkowa wyniesie około 19,2 mln euro. Jak zapowiedziała Henclewska wysokość składki opcjonalnej rząd chce utrzymać na poziomie 50 proc. składki obowiązkowej.

Wraz ze wstąpieniem do ESA Polska będzie musiała również wpłacić jednorazową „opłatę wstępną” za pozyskanie prawa współwłasności infrastruktury ESA. Opłata ta wyniesie 11,1 mln euro i będzie płaćta w czterech ratach rocznych.

Europejska Agencja Kosmiczna (ESA – European Space Agency) jest jedną z głównych agencji kosmicznych na świecie. Członkostwo w ESA umożliwi polskim instytutom i firmom pełen udział w europejskich projektach w sferze badań i przemysłu kosmicznego.

„Czasem nie bardzo zdajemy sobie sprawę z tego, że przemysł kosmiczny nie polega na tym, by budować rakiety i tworzyć to, co jest spektakularne. Tymczasem to jest bardzo szeroka skala działań, które po pewnym czasie pojawiają się w przemyśle i wpływają na nasze życie” – powiedział senator Platformy Obywatelskiej Piotr Wach.

Jak powiedział, urządzenia używane w przestrzeni kosmicznej muszą mieć małą masę i zużywać niewiele energii, dlatego technologie te są potem wykorzystywane np. przy tworzeniu nowoczesnej telefonii komórkowej. „Jeśli się do tego procesu nie włączymy, nigdy nie będziemy mieli innowacyjnej gospodarki” – dodał senator Wach.

ESA dysponuje rocznym budżetem na poziomie około 4 mld euro. Zatrudnia około 2200 pracowników ze wszystkich krajów członkowskich, w tym naukowców, inżynierów, informatyków. Siedziba agencji znajduje się w Paryżu.

Od 2007 roku Polska współpracowała z ESA jako „europejski kraj współpracujący”. Obecnie do ESA należą: Austria, Belgia, Czechy, Dania, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Luksemburg, Niemcy, Norwegia, Portugalia, Rumunia, Szwajcaria, Szwecja, Wielka Brytania oraz Włochy. Na

mocy porozumienia o współpracy we władzach ESA zasiada także przedstawiciel Kanady.

Opracowanie: ekr, agt, mag

Źródło: [PAP – Nauka w Polsce](#)